

## HISTORIA

### drewnianego kranu o mosiężnym sercu



Mieszkam teraz w przytulnej łazience. Wokół mnie jest kamienna misa umywalki. Kiedy troszkę wyciągnę szyję, widzę mojego kolegę – stoi nad wanną. Kiedyś byliśmy **drzewami**, ale teraz wypełniamy **misję specjalną**: mamy sprawiać, aby to pomieszczenie było **ciepłe, przytulne i ekskluzywne**.

Czasami, gdy przychodzą goście, słysząc okrzyki: „**Drewniany kran** w łazience? Tak blisko wody?” Dziwi mnie, że nie wiedzą, że **woda i drzewa** zawsze były razem. Wikingowie w drewnianych łodziach przemierzali tysiące morskich mil, a jesiony, brzozy i topole najpiękniej szumiały nad leśnymi strumykami i pod strugami ulewnych deszczów. Tak, tak, ludzie zapomnieli, że **woda i drzewa** to nierozłączna para.

Ludzie nie wiedzą czegoś jeszcze: My wszystkie, **drewniane kranu**, mamy **mosiężne serca**. Dzięki mosiądzowi woda w nas szumi i spływa wąskim strumyczkiem do kranu i umywalki.

A drewniana pokrywa na zewnątrz? Cóż, **drewniany płaszcz** to ozdoba naszego arystokratycznego rodu. W ten sposób się wyróżniamy jako służba tych, dla których najważniejszy jest **styl i komfort**.

Kiedyś staliśmy w cieniu ogromnych dębów, a dziś przypominamy o ciszy i spokoju lasu w Twojej łazience. Odkręć kurek i wsłuchaj się w szum drzew.

Postuchaj jak bije **mosiężne serce**. Serce **drewnianego kranu**.

/Małgorzata Abassy. Bajkowe Seminarium/



**DREWNIANE KRANY O MOSIĘŻNYCH SERCACH.**

**ARYSTOKRACJA WŚRÓD KRANÓW.**

**DLA TYCH KTÓRZY CENIĄ STYL I KOMFORT**